

Pochwalił w sieci przestępców za atak na policjanta

12 stycznia 2014

Zanim pochwalisz w internecie sprawców przestępstwa, zastanów się dwa razy, szczególnie jeśli to przestępstwo dotyczyło policjanta lub wojskowego. W aktualizacji tego tekstu dodajemy komentarz Prokuratury.

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie poinformowała, że jeden z mieszkańców gminy Ostróda może odpowiedzieć za to, iż w internecie chwalił przestępców, którzy zaatakowali policjanta.

„Ostródzcy funkcjonariusze zostali powiadomieni, że na jednym z portali internetowych znajdują się komentarze pochwalające czynną napaść na funkcjonariusza policji. Policjanci (...) szybko ustalili, że to mieszkaniec jednej z miejscowości pod Ostródą dokonał tych wpisów. Mężczyzna został wezwany do komendy. Podczas przesłuchania Dawid S. przyznał, że to on był autorem wpisów zawierających zabronione treści. Tłumaczył, że nie miał pojęcia, że takie zachowanie jest karalne” – czytamy w komunikacie Policji.

Komunikat KWP w Olsztynie jest niewiele dłuższy od powyższego cytatu i kończy się stwierdzeniem, że za pochwalanie przestępstwa grozi kara do 1 roku więzienia.

„Dziennik Internautów” skontaktował się z Prokuraturą Rejonową w Ostródzie i dowiedział się, że w opisywanej sytuacji internauta pochwalał przestępstwo i pisał m.in., że „policjant za darmo nie dostał w łeb ... porządnych policjantów nie leją i pewnie jeszcze nie raz dostanie...”

Prokuratura zaznaczyła też, że „pochwalanie przestępstwa” może odnosić się do przestępstwa już popełnionego, ale także przestępstwa niedokonanego, a nawet nieusiłowanego. Przestępstwo pochwalane przez sprawcę nie musi być stwierdzone

prawomocnym wyrokiem. Konieczne jest jedynie to, aby na podstawie wypowiedzi sprawcy możliwe było ustalenie, że pochwalane przez niego zachowanie stanowi przestępstwo w rozumieniu polskiego prawa.

W internecie nie można pisać wszystkiego i trzeba się liczyć z odpowiedzialnością za słowa. Kodeks karny zabrania nie tylko pochwalania przestępstw, ale także nawoływania do występku lub przestępstwa skarbowego, nawoływania do zbrodni oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych, wyznaniowych itd. Ponadto Kodeks wykroczeń przewiduje kary za publiczne nawoływanie do przestępstwa lub pochwalanie przestępstwa, jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne.

Mimo funkcjonowania takich przepisów trudno nie odnieść wrażenia, że internet jest po prostu pełen treści, które je naruszają. Stosunkowo nieliczni internauci są z tego powodu pociągani do odpowiedzialności. Chyba dlatego newsy o takich przypadkach mają w sobie coś zaskakującego.

Jest też inny ciekawy problem związany z pochwalaniem przestępstw w sieci.

W sierpniu 2012 roku „Dziennik Internautów” pisał o mężczyźnie, który został skazany za komentarz krytykujący działania polskich żołnierzy w Afganistanie. Zdaniem sądu internauta nawoływał do przemocy, ale czytając jego komentarze, można było odnieść wrażenie, że komentarz był raczej bardzo emocjonalną krytyką faktu, że polskie wojsko prowadzi jakieś działania w Afganistanie. Może i były tam słowa, które dało się podciągnąć pod pochwalanie przestępstwa, ale sprawa była naprawdę dyskusyjna.

Odnotowując istnienie takich problemów, nie chcemy pochwalać tego, że ktoś pochwalał w sieci atak na policjanta. Gdy jednak słyszymy o karaniu za takie czyny, powinniśmy się zastanowić, czy naprawdę została przekroczona płynna granica między

emocjonalną krytyką a nawoływaniem do niewłaściwego zachowania. Oczywiście wydawanie osądów w takich sprawach nigdy nie jest łatwe. Najlepiej unikać pisania komentarzy, które nas samych postawią w centrum takiej sprawy.

Pełny komentarz Prokuratury znajdziecie [TUTAJ](#).

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)